









# Dodatek nadzwyczajny do Dziennika „CZAS“.

Kraków dnia 2 Października <sup>1854 roku</sup> — Poniedziałek.

*Korespondencja austriacka* zamieszcza p. n. „Najświeższe nowiny z Krymu“ co następuje:

Poselstwo król. brytyjskie otrzymało przed kilku godzinami następujące raporta telegraficzne:

I. Konstantynopol 23go września. W dniu 20 b. m. o godzinie 1szej w południe wojska sprzymierzone uderzyły na ozańcowany obóz rossyjski w Krymie na wyżynach rzeki Almy, składający się z 50,000 ludzi wraz z liczną jazdą i artylleryą. O godz. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> obóz ten wzięty został z bagnietem w rękę. Strata wojsk sprzymierzonych wynosi mniej więcej 2800 ludzi w zabitych i rannych tak Francuzach jako i Anglikach. Armia rossyjska zmuszoną była mieć się do odwrotu.

II. Bukareszt 28 września. Głównodowodzący wojskami tureckimi Omer pasza donosi, że według depezy otrzymanej z Warny, parowiec francuzki, który był wypłynął z Bosforu, spotkał inny parowiec płynący z Krymu, który go zawiadomił, iż Sebastopol atakowany tak od morza jako i od lądu poddał się.

*Lloyd* pisze: Poselstwo tureckie otrzymało właśnie depezę, według której Sebastopol ze wszystkimi materyałami, cała flota i załoga poddały się wojskom sprzymierzonym. Dodają nadto, iż chciano załozde dozwolić później wyjść z twierdzy, ale się sama uznała być wziętą do niewoli.

Do tej wiadomości podana jest treść depezy w *Korespondencji Austriackiej* umieszczonych z odniesieniem się do mających nastąpić w niej szczegółów, których wszakże jeszcze niema, tudzież wzmianka o doniesieniu kapitana okrętu, że Sebastopol

wzięty, która to wzmianka wymaga jeszcze urzędowego potwierdzenia. Wyrazy te znajdują się prócz *Lloyda*, dosłownie we wszystkich dziennikach wiedeńskich.

Prócz powyższych doniesień, *Wanderer* podaje następną depezę nadeszłą przez Czerniowce:

Odessa 27 września. Dnia 10 (22) przyszło do bitwy przed Sebastopolem, której skutek nazajutrz był spodziewany. Straty były znaczne. Z Rosyan zginęli 1 generał, 2ch pułkowników; generał Chomutow raniony.

*Wien. Gesch. Bericht* mówi, iż giełda wiedeńska w sobotę była w niezmiernym ruchu, bo już w piątek wieczór obiegały wążle pogłoski o zdobyciu warowni Konstantynowskiej. Nazajutrz wieściom tym zaprzeczono, ale nagle zapewniono za rzecz niewątpliwą, iż poselstwo tureckie odebrało telegrafem wiadomość o wzięciu dwóch warowni przy Sebastopolu. W skutku tego papiery poszły w górę.

*Gazeta Szląska* zamieszcza następującą depezę:

Bukareszt 28go września. Pod Kalantaj przyszło w d. 22 b. m. do morderczej kilkogodzinnej bitwy między Rosyanami i wojskami sprzymierzonymi, w której książę Menszyków zupełnie pobity został. Dnia 23go Sebastopol wzięty został przez sprzymierzonych.

*Gazeta Szląska* dodaje w przeglądzie. Jesteśmy dziś w możności udzielić ważną wiadomość, iż Rosyane pod wodzą księcia Menszykowa pobici zostali przez sprzymierzonych i Sebastopol wzięty. Doniesienie to lubo nadeszłe telegrafem, mamy jednak z tak dobrej ręki, iż nie możemy o prawdziwości

onego wątpić. Przypisać tylko musimy pośpiechowi, iż upadek Sebastopolu podany jest zaraz nazajutrz po bitwie pod Kalantaj. Miasto tego imienia leży na prawym brzegu Kaczy, około 3 mile niemieckie od Sebastopolu na północ, a o pół mili od morza i zatoki Kalamita. Wojska zwycięskie według miejscowego obliczenia w najświetniejszym nawet wypadku nie mogły przy najogromniejszych wysileniach wzięść we 24 godzin po wygranej bitwie fortecę liczoną do najsilniejszych na świecie. Zdaje się więc, że bez nadużycia można to miejsce w depezy, która mówi o zdobyciu twierdzy zmienić w ten sposób, iż warownia konstantynowska mocno już zagrożona, zdobytą została, gdyż w depezy ani słowa nie masz o flocie rosyjskiej i flocie sprzymierzonych. Warownia Konstantynowska nie może być ostrzeliwaną od strony morza, a jednak od losu tej warowni dominującej nad Sebastopolem los całej twierdzy zawisł.

W *Korespondencji kopiowanej* czytamy: Depesza autentyczna nadeszła tu (do Wiednia) o godz. 12ej w południe z Bukaresztu pod d. 28 września, iż ks. Menszykow na równinie Kalantaj nad Kaczą atakowany przez sprzymierzone wojska, po kilkogodzinnej morderczej bitwie, na głowę pobity został, i w ucieczce pod wały Sebastopola ścigany. Sam Sebastopol jest zagrożony i nie do utrzymania.

Druga depeza telegraficzna tegoż dnia z Bukaresztu donosi, że wojska sprzymierzone zdobyły wszystkie reduty na prawym brzegu portu sebastopolskiego położone w d. 23 września, a pogłoska obiegała, że sama twierdza poddała się.

